

**piotr lamprecht**

ewangelia gruzu

Pisanie wierszy jest jak uchylenie klapy w podłodze i zejście do piwnic człowieczeństwa; jak ciągłe balansowanie na granicy szaleństwa. Jak skok na główkę. Nie do wody. W przepaść.

*Dominika Ciechanowicz*

Nie jest to poezja szerokiej frazy i epickiego kształtu. Lamprecht unika jak ognia długich sprozaizowanych form, pustej frazeologii i skonwencjonalizowanej wersyfikacji. Zrozumiał, że po doświadczeniach poezji lingwistycznej, najistotniejszym czynnikiem w twórczości staje się symbolika języka, kunszt myśli, precyzja konstrukcji i potęga fantazji. Jego strofy zatrzymują się jakby nad przepaścią rzeczywistości, dając czytelnikowi wyraźny sygnał, że dalej kultura musi się zmierzyć z milczeniem i ciszą, podporządkowując sobie świat zdławionego gardła i zduszonej pieśni.

*Stanisław Srokowski*